

**Sygn. akt I C 882/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2014r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący SSO Maria Stelska**

**protokolant Dorota Twardowska**

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014r.

**sprawy z powództwa I. G.**

**przeciwko M. P.**

**o zapłatę zachowku**

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki I. G. na rzecz pozwanego M. P. kwotę 4 280,92 ( cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt 92/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. koszty sądowe, których powódka nie miała obowiązku uiszczać przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 882/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 września 2012 r. powódka I. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po K. P. (1) oraz 63.000 zł tytułem zachowku po O. P. (1), a także zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że nabyła spadek po rodzicach – K. P. (1) w 1/3 części oraz O. P. (1) w 1/2 części. Wskazała, że wszystkie składniki majątku spadkowego w postaci gospodarstwa rolnego zostały darowane pozwanemu przez spadkodawców, zaś powódka nie otrzymała od spadkodawców, ani od pozwanego żadnej korzyści majątkowej. Majątek spadkowy powódka oszacowała na kwotę 264.000 zł, zaś wartość swojego roszczenia na kwotę 88.000 zł, co stanowi 2/3 wartości udziału przypadającego jej z tytułu dziedziczenia, przy czym zachówek należny powódce po K. P. (1) wynosi 25.000 zł, zaś po O. P. (1) 63.000 zł. Powódka wskazała, iż jest niezdolna do samodzielnej egzystencji (pozew k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany M. P. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że gospodarstwo rolne zostało jemu przekazane w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin i w związku z tym przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się jego wartości. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Podał również, że powódka oraz jej syn otrzymali od spadkodawców mieszkanie, zaś sam pozwany przekazywał powódce w ciągu ostatnich kilkunastu lat kwoty pieniężne w łącznej wysokości ponad 40.000 zł. Wskazał, że zmarli spadkobiercy

ponieśli koszty wykształcenia powódki w stopniu przekraczającym przeciętną miarę i powinny one zostać zaliczone na poczet zachowku. Podniósł także, że opiekował się rodzicami aż do ich śmierci i ponieśli koszty ich pogrzebu oraz postawienia grobowca. Przedmiotowe gospodarstwo rolne pozwany darował swojej córce w dniu 10 stycznia 2005 r. Nadto pozwany zaprzeczył wskazywanej przez powódce wartości gospodarstwa, zaś końcowo podniósł, że powódka nie jest osobą trwale niezdolną do pracy w rozumieniu przepisu art. 991 par. 1 k.c. (odpowiedź na pozew k. 45-47).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka I. G. i pozwany M. P. są rodzeństwem i jedynymi spadkobiercami po rodzicach – K. i O. P. (1) (bezsporne).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 24 kwietnia 2012 r., w sprawie sygn. akt. I Ns 1143/12, spadek po K. P. (1) zmarłym w dniu 3 kwietnia 2002 r. nabyli z mocy ustawy żona O. P. (1) oraz dzieci – powódka I. G. i pozwany M. P. – po 1/3 części każde z nich. Natomiast spadek po O. P. (1) zmarłej w dniu 26 maja 2011 r. nabyły z mocy ustawy dzieci – I. G. i M. P. – po 1/2 części każde z nich (dowód: postanowienie k. 81).

W dniu 3 października 1986 r. K. i O. małżonkowie P. przenieśli na rzecz syna – pozwanego M. P. nieodpłatnie własność należącego do nich gospodarstwa rolne w drodze umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w formie aktu notarialnego. Przedmiotem umowy było gospodarstwo rolne, w skład którego wchodziły: działki gruntu ornego, łąki, pastwiska i lasu położone we wsi K., gmina R., oznaczone numerami (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) o łącznej powierzchni 7 ha oraz działka gruntu ornego położona we wsi i gminie J. P. oznaczona nr (...) o powierzchni 9 arów. W skład przekazanego gospodarstwa wchodził dom murowany, stodoła murowana, obora murowana i dwa garaże murowane. Na mocy umowy pozwany M. P. ustanowił na rzecz rodziców dożywotnią służebność osobistą polegającą na korzystaniu z części parterowej domu mieszkalnego (dowód: akt notarialny k. 12-15).

Pozwany wraz z żoną A. P. przenieśli własność wskazanego wyżej gospodarstwa rolnego na rzecz swojej córki D. G. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 10 stycznia 2005 r. Pozostawili jednak sobie na własność wydzieloną jego część. Na mocy tej umowy D. G. ustanowiła na rzecz darczyńców dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z połowy domu mieszkalnego (dowód: akt notarialny k. 50-53).

Wartość przedmiotowego gospodarstwa rolnego według stanu na dzień zawarcia umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego i według cen aktualnych wynosi 160.187 zł (dowód: opinia biegłego k. 126-161).

Pozwany ma 65 lat. Jest rencistą, ma wykształcenie podstawowe. Prowadził przekazane gospodarstwo rolne i utrzymywał się z niego do chwili darowania go córce. Obecnie prowadzi je córka pozwanego wraz z mężem, jednakże pozwany nadal w nim zamieszkuje (dowód z przesłuchania pozwanego - rozprawa z dnia 5 września 2013 r. 00:07:04-00:12:47 k. 196)

Rodzice stron zamieszkiwali w domu razem pozwanym, który opiekował się nimi do ich śmierci. Pozwany pokrył również koszty pogrzebu rodziców oraz postawienia nagrobka (dowód z przesłuchania pozwanego - rozprawa z dnia 5 września 2013 r. 00:08:05-08:20 k. 198; rozprawa z dnia 5 marca 2013 r. k. 93).

Pozwany pomagał finansowo powódce, przekazując jej dobrowolnie kwoty pieniężne w łącznej wysokości ok. 40.000 zł (dowód: kopie dowodów wpłat k. 114-117; dowód z przesłuchania pozwanego – rozprawa z dnia 5 września 2013 r. 00:08:05-08:20 k. 196; rozprawa z dnia 5 marca 2013 r. k. 93, listy powódki k. 54-58).

Powódka ma 70 lat, wykształcenie średnie. Ukończyła liceum ogólnokształcące w J. P. oraz technikum we W. o specjalności technik farmaceuta. Pracowała w aptece oraz prowadziła własny sklep. Cierpi na liczne schorzenia, jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Zamieszkuje w S., woj. (...) (dowód z przesłuchania powódki k. 224-225, orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS k. 17, k 23-28, 184-190, świadectwa k. 62-63, indeks k. 69-79; dowód z

przesłuchania pozwanego - rozprawa z dnia 5 września 2013 r. 00:08:05-08:20 k. 196; rozprawa z dnia 5 marca 2013 r. k. 93).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów oraz dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. Wiarygodność dokumentów, w tym dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez strony, nie budziła także wątpliwości Sądu. Również dowody z przesłuchania stron należy ocenić jako w większości wiarygodne w zakresie, w jakim zeznania stron dotyczyły okoliczności istotnych w sprawie. Wskazać jednak należy, że twierdzenia powódki odnośnie tego, że w skład spadku wchodziły kosztowności w postaci złotych 5-cio i 10-cio rubłówek nie zostało przez nią w żaden sposób udowodnione. Pozwany zaprzeczył tym twierdzeniom. Na powódce zgodnie z treścią art. 6 k.c., a także art. 232 zd. 1 k.p.c., ciążył obowiązek wykazania okoliczności, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki prawne, ale obowiązkowi w tym zakresie powódka nie sprostała. Nie złożyła na tę okoliczność żadnych wniosków dowodowych, zaś jej zeznania są w ocenie sądu nieprecyzyjne, ogólnikowe i nie pozwalają na dokonanie na ich podstawie żadnych stanowczych ustaleń. Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, iż nawet gdyby w skład spadku po rodzicach stron rzeczywiście wchodziły jakieś przedmioty majątkowe, to kwestię ich wydania, czy też zapłaty ich równowartości należałoby rozstrzygać na drodze postępowania o dział spadku. Nie są też wiarygodne zeznania powódki, w których twierdziła, że kwoty przekazywane jej przez pozwanego stanowiły rozliczenie długu. Nie wskazują na to ani dowody wpłat przedstawione przez pozwanego, ani też treść listów, w których powódka kierowała do pozwanego prośby o pomoc finansową. Wskazać również należy, iż powódka nie wykazała, aby spadkodawcy dokonali darowizny na rzecz córki pozwanego w postaci sfinansowania zakupu przez nią mieszkania w B.. W tym zakresie zeznania powódki są gołosłowne, ogólnikowe i nieoparte żadnymi konkretnymi okolicznościami, czy też dowodami.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo o zachówek jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 991 par. 1 i 2 k.c. uprawnionym do zachowku jest m.in. zstępny spadkodawcy. Jeżeli uprawniony, nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy przysługuje mu zachówek w wysokości dwóch trzecich wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Zgodnie z treścią przepisów art. 993 k.c. i 995 par. 1 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powódka jest osobą, która w myśl przepisu art. 991 par. 1 k.c. jest osobą uprawnioną do zachowku. Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, aby w skład spadku wchodziły jakiegokolwiek składniki majątkowe, które pozwalałyby ustalić wartość substratu zachowku. Swoje roszczenie powódka opierała wyłącznie na żądaniu zaliczenia do spadku wartości gospodarstwa rolnego, które zostało przekazane pozwanemu nieodpłatnie umową z dnia 3 października 1986 r. Wskazać przy tym należy, iż nie była to umowa darowizny, a umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy prawnemu i okoliczności tej powódka nie kwestionowała. Podnosiła jedynie, iż umowa ta na zasadzie analogii do umowy darowizny powinna zostać doliczona do spadku.

Takie stanowisko nie jest jednak uzasadnione. Umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta zgodnie z treścią art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Jest to umowa swoista, zawierająca w sobie elementy zarówno darowizny, jak i innych stosunków prawnych, nie tylko z zakresu prawa cywilnego. Elementem zbliżającym tę umowę do darowizny jest niewątpliwie nieodpłatne przeniesienie własności gospodarstwa rolnego w formie aktu notarialnego. Należy jednak zauważyć, iż w pozostałym zakresie umowa przekazania zawiera szereg elementów różniących ją nie tylko od umowy darowizny ale również innych umów kodeksowych. Przedmiotem takiej umowy mogło być tylko gospodarstwo rolne. Ograniczona była

też swoboda strony udzielającej przysporzenia w doborze kontrahenta. Zgodnie z brzmieniem przepisów wskazanej ustawy obowiązującym w dacie zawarcia przez spadkobierców umowy z pozwanym (Dz.U.1982.40.268, ze zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 15 listopada 1984 r. o funduszu gminnym i funduszu miejskim - Dz.U.1984.52.269), co do zasady nabywcą gospodarstwa mógł być jeden następca prawny rolnika będącego właścicielem gospodarstwa, ewentualnie wspólnie z małżonkiem, zaś wyjątkowo kilku następców, jeżeli wpłynęłoby to na poprawę struktury obszarowej. Następca musiał przy tym spełniać szereg warunków związanych z odpowiednim wiekiem, stanem zdrowia oraz stażem pracy w tym gospodarstwie. Istniały też ograniczenia w zbyciu przez następcę nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa w okresie 10 lat po zawarciu umowy przekazania. Z mocy samej ustawy zbywcy gospodarstwa przysługiwało prawo bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarskich w zakresie niezbędnym do zaspokajania potrzeb oraz użytkowania działki gruntu rolnego o powierzchni określonej w ustawie.

Jednakże najistotniejszym elementem strukturalnym umowy przekazania gospodarstwa rolnego były przysługujące zbywcy w wyniku jej zawarcia świadczenia z ubezpieczenia społecznego. To one stanowiły bowiem istotę i sens omawianej umowy. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin należała do systemu zabezpieczenia społecznego rolników. W zamian za przekazanie gospodarstwa następcy rolnik uzyskiwał świadczenia emerytalne lub rentowe z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie z treścią art. 15 i n. ustawy nieodpłatne przekazanie gospodarstwa następcy prawnemu stanowiło konieczny warunek dla otrzymania wskazanych świadczeń.

Wszystkie wymienione wyżej argumenty wskazują, że pomiędzy umową przekazania a umową darowizny zachodzą fundamentalne różnice. Przyczyną prawną zawarcia umowy przekazania nie jest bowiem, jak przy umowie darowizny, wyłącznie nieodpłatne przysporzenie korzyści. Mimo że nabywca gospodarstwa nie uiszcza w zamian ceny, to jednak zbywca uzyskuje korzyść – wprawdzie nie od nabywcy, ale od Państwa, w postaci świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nadto zachowuje on możliwość mieszkania oraz użytkowania w niewielkim zakresie przekazanego gospodarstwa. Z drugiej strony taka struktura umowy zapewnia kontynuację prowadzenia gospodarstwa przez następcę prawnego, przy zachowaniu jego gospodarczego przeznaczenia. W ten sposób omawiana umowa spełniała zarówno cel społeczny jak i gospodarczy.

Podsumowując zatem, jedyna wspólna cecha pomiędzy umową darowizny a umową przekazania – tj. nieodpłatne przeniesienie własności nie jest wyłączną ani nawet dominującą cechą umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Nie można zatem jedynie na tej podstawie formułować analogii i stosować do umowy przekazania przepisów, które odnoszą się ściśle do umowy darowizny.

Powyższe stanowisko zdecydowanie dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wskazuje się w nim, że przyczyną zawarcia umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego jest dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zaś jej następstwem jest wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie tych świadczeń ubezpieczeniowych, polegająca na tym, że utrata mocy jednej z tych czynności pociąga za sobą utratę mocy także drugiej. Dochodzi do powiązania tymi czynnościami rolnika, następcy i Państwa jako przyznającego świadczenia, co przemawia za tym, że umowa nie mieści się w katalogu umów uregulowanych w kodeksie cywilnym (uchwała SN z dnia 21 czerwca 2012 r. III CZP 29/12, LEX 1242094 i wskazane tam orzecznictwo). O ile z uwagi na generalny cywilnoprawny charakter tej umowy stosuje się do niej przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego dotyczące czynności prawnych, to jednak Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że nie stosuje się do niej tych instytucji, które dotyczą umowy darowizny i są ściśle związane z jej charakterem (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 25 listopada 2005 r. III CZP 59/05, LEX 159049; postanowienie SN z dnia 4 października 2001 r. I CKN 402/00, LEX 49701 – dotyczące przynależności przekazanego gospodarstwa rolnego do majątku wspólnego małżonków; uchwała SN z dnia 16 lipca 1980 r. III CZP 44/80, LEX 2548 – dotycząca braku możliwości odwołania umowy przekazania; uchwała SN z dnia 7 lutego 2014 r. III CZP 114/13, LEX 1422258 – dotycząca braku możliwości zaliczenia wartości gospodarstwa na schedę spadkową).

Z uwagi na powyższe argumenty Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zatem pogląd, iż przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie

umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (por. przytaczana wyżej uchwałę SN III CZP 29/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 stycznia 2013 r. V ACa 1025/12, LEX 1316183). Pogląd odmienny prezentowany przez powódkę pozostaje w zdecydowanej mniejszości, a z uwagi na wskazane wyżej argumenty Sąd poglądu tego nie podziela.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, uznać należy, że wartość gospodarstwa rolnego przekazanego na rzecz pozwanego umową z dnia 3 października 1986 r. nie może zostać doliczona do spadku. Postępowanie dowodowe nie wykazało również żadnych innych składników, które mogłyby być brane pod uwagę. Dlatego też z uwagi na brak substratu zachowku powództwo podlegało oddaleniu, zaś rozważanie zasadności dalszych argumentów stron odnoszących się do wysokości ewentualnego zachowku, pozostają bezprzedmiotowe.

Na marginesie należy jedynie wskazać, iż niezależnie od podanych wyżej powodów, uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie pozostawałoby również w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Podnieść należy, iż pozwany otrzymał przekazane mu gospodarstwo, gdyż był jedynym następcą prawnym spełniającym przewidziane wymagania. Pozwany pracował w tym gospodarstwie całe życie aż do chwili przekazania go swojej córce, która obecnie prowadzi je wraz z mężem. Tymczasem powódka uzyskała wykształcenie znacznie wyższe niż pozwany. Spadkodawcy nie tylko zapewnili ukończenie przez nią liceum, ale również technikum farmaceutycznego. Nie rozstrzygając w tym miejscu, czy uzyskanie takiego wykształcenia przekraczało przeciętną miarę w rozumieniu przepisu art. 997 k.c., bez wątplenia można stwierdzić, że spadkodawcy nie zaniedbali powódki i dołożyli wszelkich starań, aby umożliwić jej znalezienie zatrudnienia i utrzymania poza rolnictwem, powódka zaś z tego wykształcenia skorzystała. Co istotne spadkodawcy aż do śmierci mieszkali razem z pozwanym, który opiekował się nimi. To pozwany poniósł też koszty pogrzebu i nagrobka. Nie można także tracić z pola widzenia postawy pozwanego wobec samej powódki. W okresie, gdy chorowała, czy też miała problemy finansowe pozwany wspierał ją, przysyłając jej kwoty pieniężne w łącznej wysokości ok. 40.000 zł. Oczywiście nie można powódce czynić zarzutu, że z racji odległości oraz stanu zdrowia nie mogła zajmować się rodzicami w takim stopniu, jak czynił to pozwany. Niemniej jednak podnoszenie przez powódkę roszczenia z tytułu zachowku i domaganie się doliczenia wartości gospodarstwa rolnego przekazanego pozwanemu, stanowiłoby niewątpliwie w okolicznościach niniejszej sprawy nadużycie prawa.

Częściowo zasadny natomiast jest również zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia powódki o zachówek.

Zgodnie z art. 1007 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458), roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku, roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu, zaś roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny, przedawniają się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku. Przed nowelizacją art. 1007 § 1 i 2 k.c. stanowił, że wymienione wyżej roszczenia przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu lub otwarcia spadku. Według art. 8 ustawy nowelizującej, do roszczeń z tytułu zachowku powstałych przed dniem jej wejścia w życie, tj. przed dniem 23 października 2011 r., i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 1007 k.c. w nowym brzmieniu. Określenie początku biegu terminu przedawnienia w dziedzinie prawa spadkowego wyznaczają zatem zdarzenia właściwe dla tego działu prawa, jak ogłoszenie testamentu, czy otwarcie spadku. Przepisy te, są przepisami szczególnymi w stosunku do art. 120 k.c. i wyłączają stosowanie tego ostatniego do określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek. Jakkolwiek w doktrynie i orzecznictwie dominują dwa odmiennie poglądy co do początku biegu terminu przedawnienia roszczeń o zachówek, to w wyroku z dnia 10 marca 2011r. ( V CSK 283/10, LEX nr 928096), Sąd Najwyższy stwierdził, że wymagalność roszczenia o zachówek osoby uprawnionej do dziedziczenia ustawowego określa art. 1007 § 2 k.c. stosowany na zasadzie analogii, a nie przepisy części ogólnej k.c. o przedawnieniu. Z przepisu tego jasno wynika bowiem, że datą wymagalności roszczenia o zachówek, równoznaczną z datą początku biegu terminu przedawnienia jest data otwarcia spadku. Sąd Okręgowy w obecnym składzie w pełni podziela stanowisko wyrażone w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego. Oznacza to zatem, że roszczenie o zachówek po zmarłym w dniu 3 kwietnia 2002r. K. P. (2) uległo przedawnieniu z dniem 4 kwietnia 2005r., tj. z upływem trzech lat od dnia otwarcia spadku ( art. 1007

§ 2 k.c. przed nowelizacją). Nie uległo natomiast przedawnieniu roszczenie powódki o zapłatę zachowku po zmarłej w dniu 26 maja 2011r. O. P. (2), co jednak z przyczyn podanych na wstępie rozważań merytorycznych, pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnione jest treścią art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. Powódka jako strona przegrywająca proces zobowiązana jest uiścić poniesione przez pozwanego koszty procesu, które szczegółowo wymienione zostały w spisie kosztów (k. 232). W ich skład wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł na podstawie par. 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz inne koszty szczegółowo wymienione w spisie kosztów.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone w sprawie koszty sądowe, gdyż powódka jest stroną przegrywającą proces, a została w całości zwolniona od ich ponoszenia.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.